

Aneta Sabuda, Mam bliżej do chmur

Mam bliżej do chmur niż do ciebie,
przez pryzmat deszczu widzę wszystko,
rozwiane sny o kształcie liści
tańczą na wietrze, tracą bliskość.

Nawet gdy ciebie tutaj nie ma
w mej wyobraźni zamieszkujesz,
i piszę znowu ten poemat,
kruche marzenia wiecznie snuję.

Pozdrowić ciebie miał wiatr wczoraj.
Czyżby gdzieś zbłądził, czy zapomniał?
Sen na krawędzi nocy kona
i umierając ciebie woła.

Do lasu się wybiorę wiosną,
zatańczę z wiatrem na zakręcie,
uczucia ścięte mchem porosną,
drzewom daruję moje serce.